Numer poranny.

Nr 127 Kraków, Poniedziałek 10 Maja 1909 Rok XVIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal. Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteozne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać mo na franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża L 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Uroczystości ku czci Anczyca.

Do rzędu pisarzy naszych najpopularniejszych i najbardziej zasłużonych na niwie oświatowej należy bezsprzecznie Władysław Ludwik Anczyc, twórca polskiego teatru ludowego, oraz literatury dla młodzieży. 25 lat trzeba było, aby rozpatrzeć się w jego spuściźnie literackiej, ocenić wysoką wartość myśli rozsianych po różnych pismach, zrozumieć podstawową pracę jego, uznać w nim człowieka niespożytych i nieśmiertelnych zasług.

Ale też z chwilą tą zgotowano dlań hołd, jaki spotyka tylko najlepszych w narodzie. Wszystkie warstwy społeczeństwa ochoczo wzięły w nim udział bez wyjątku, ale najliczniej stawił się lud i tłumnym udziałem w uroczystości okazał dowodnie, że umie ocenić i być wdzięcznym pisarzowi, który największą część swego życia jemu poświęcił.

W kościele.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele św. Anny. W nabożeństwie wzięli udział: syn poety p. Wacław Anczyc oraz najbliższa rodzina, komitet obchodu z Drem Rydlem na czele, prez. Leo, wice-prez. Szarski z licznem gronem radców miejskich, dyr. Solski oraz dyr. Rygier — ten ostatni z gronem artystów sceny ludowej, wiele osób ze świata literackiego i dziennikarskiego, posłowie włościańscy do Rady państwa i Sejmu: Franciszek Wójcik, Franciszek Ptak, Jakób Bojko, Jakób Madej, prezes T. S. L. Dr Ernest Bandrowski na czele Zarządu głównego; ze Lwowa przybyli: delegaci »Związku teatrów i chórów włościańskich«, przew. Dr Zygmunt Gargas z członkami p. Bartosińskim i Piątkiem, imieniem Muzeum im Ossolińskich Władysław Bełza. Nawę kościoła zajęły cechy krakowskie z insygniami i sztandarami, delegacye włościańskie oraz tłumy publiczności.

W czasie nabożeństwa wygłosił proboszcz parafii św. Anny ks. Dr Caputa, okolicznościowe kazanie, podnosząc w Anczycu poza jego pracą literacką przedewszystkiem człowieka o gołębiem i czystem sercu, ożywionego gorącą miłością ojczyzny i ludu, któremu zupełnie się poświęcił. Dał on dobry przykład — mówił kaznodzieja — lecz do nas należy w dalszym ciągu prowadzić zainicyowaną przezeń pracę oświatową, krzewiąc wśród ludu cnotę i zbożność, oraz miłość wzajemną.

Pochód.

Po ukończeniu nabożeństwa uformował się pod wodzą r. Kosobuckiego oraz przy pomocy członków komitetu wspaniały i majestatyczny pochód, zdążający do kościółka św. Salwatora na Zwierzyńcu. Na czele pochodu, tuż za plutonami ochotniczymi straży pożarnej pod wodzą p. Piwowarczyka oraz miejskiej pod komendą ogniomistrzów pp. Obidowicza i Żołdaniego, szła w zwartych szeregach młodzież gimnazyalna z muzyką i sztandarami, dalej właściwa treść pochodu i lud krakowski z bliższych i dalszych przybyły okolic, a mianowicie z Bronowic Wielkich i Małych, Łobzowa, Krowodrzy, Nowej i Czarnej wsi, Toń, Zielonek, Bieńczyc i Mogiły, dalej włościanie: z Zaborowa i Dołęgi w brązowych sukmanach i ślicznie wachlarzem pawich piór zdobionych krakuskach, z Modlnicy, jako Towarzystwo śpiewackie pod [illegible] nauczyciela tamt p. Flisa, a zor[illegible]zowane przez tegoż przy materyalnej pomocy i opiece pp. Konopków i bardzo wielu innych gmin, wszyscy strojnie i odświętnie ubrani z jedlinowymi wieńcami, by je złożyć w hołdzie poecie. Za włościanami zajęła miejsce delegacya koła Tadeusza Kościuszki T. S. L. z Dr Wróblem, niosącym wieniec na czele, reprezentanci »Sokoła« oraz cechy i korporacye krakowskie. Koniec pochodu tworzyła ochotnicza straż pożarna z Bronowic Małych również z ogromnym wieńcem. Ponadto wzięło udział w pochodzie przeszło 3.000 publiczności, wśród której zauważyliśmy gości z Królestwa Polskiego, Tarnowa, Rzeszowa, N. Sącza i wielu innych miast.

W kosciółku św. Salwatora.

Główna uroczystość, po złożeniu wieńców u stóp wmurowanej tamże przed kilku laty tablicy pamiątkowej z popiersiem poety, odbyła się poza świątynią w utworzonem kole, gdzie zajęły miejsca rodzina, deputacye, posłowie i t. d. Na umyślnie wzniesioną trybunę wstąpił przewodniczący komitetu Lucyan Rydel, kreśląc w jędrnych i plastycznych słowach sylwetkę poety, podnosząc jego zasługi i pracę nad oświatą ludu i oddając mu w obliczu kopca Kościuszki zasłużony hołd, oraz poseł Bojko, przypominając zasługi Anczyca około rozbudzenia ruchu ludowego i zaznaczając imieniem włościan wdzięczność za to zmarłemu poecie.

Po przemówieniach rozwiązano pochód, a biorących w nim udział włościan podejmował następnie komitet obiadem w Parku krakowskim.

W teatrze ludowym.

Jako dalszy ciąg uroczystości Anczycowskich odbyło się wieczorem w teatrze ludowym przedstawienie, poświęcone wyłącznie sztukom Anczyca, w którem wzięli udział jako zaproszeni goście włościanie uczestniczący w obchodzie, oraz tłumy publiczności ze wszystkich sfer Krakowa.

Po przemowie posła Franciszka Wójcika, charakteryzującej wpływ Anczyca na lud polski i jego doniosłe sztuki, odegrano jedną z najlepszych sztuk Anczyca »Chłopów arystokratów«, w której w roli spanoszonej włościanki Koguciny wystąpiła gościnnie niezapomniana nigdy w tego rodzaju rolach p. Paulina Wojnowska, powitana huraganem długo niemilknących oklasków, oraz obdarzona kwiatami i wspaniałym wieńcem od Dyrekcyi teatru ludowego.

Z innych wykonawców doskonale dostrajali się do całości p. Zielińska, Turski, Modzelewski i Poleński.

Po wygłoszonej następnie przez dyrektora Rygiera ze znaną swadą i odczuciem deklamacyi »Tyrteusza« odegrano na zakończenie 4-ty obraz (Bartosz Głowacki) Anczycowskiego »Kościuszki pod Racławicami«.

Gościom włościańskim aż dusza się rwała ku scenie — z zapartym oddechem łapali cudne żywe słowo, darząc następnie oklaskami i okrzykami wykonawców, zwłaszcza dyr. Rygiera jako lirnika.

* * *

Na tem zakończono szereg sobotnich uroczystości, które, dzięki energii komitetu — w skład jego wchodzili L. Rydel, Dr Szyjkowski, p. Siedlecka i Bandrowska, radca Sołtysik, Dr Danielak, prof. Magiera, p. J. Dymek, R. Gabryelski, Kosobucki, Ptak, Wójcik i wielu innych — dalej dzięki ofiarności dyr. Solskiego i Rygiera, ponadto w końcu dzięki współdziałaniu całego społeczeństwa przybrały tak imponujące rozmiary i na tak wdzięczną i poważną złożyły się całość.

* * *

W niedzielę na grobie śp. Anczyca na cmentarzu rakowickim imieniem komitetu obchodowego złożyli pp. Janusz Dymek i Jan Bartosiński piękny wieniec z żywych kwiatów ze stosownym napisem.

Wkońcu osobne uznanie należy się członkom komitetu oraz p. Dymkowi, Wąsowiczowi i młodzieży z »Czytelni Akademickiej«, którzy zajęli się przez oba dni t. j. sobotę i niedzielę ugoszczeniem i oprowadzeniem po Krakowie i jego pamiątkach gości włościańskich przybyłych z prowincyi.

KRONIKA.

Kraków, dnia 10 maja.

Uroczystości 3 Maja. Uroczysty hołdowniczy pochód wszystkich stanów, odłożony z powodu niepogody w dniu 3 Maja, odbył się wczoraj o godzinie 10 rano staraniem Towarzystwa Szkoły ludowej. W pochodzie, który wyruszył z pod pomnika Rejtana, wzięła udział młodzież gimnazyalna z Krakowa i Podgórza ze sztandarami i muzyką, uczniowie i uczenice szkół pospolitych i wydziałowych z dyrektorami i profesorami na czele, oraz liczna publiczność. Po przybyciu na Wawel i złożeniu wieńca w grobach królewskich, oraz odegraniu hymnów i pieśni narodowych, rozwiązał się pochód, zakończając uroczystość 3 Maja.

W niedzielę przez cały dzień odbywało się przy stolikach umieszczonych w rynku i głównych ulicach miasta zbieranie składek na cele T. S. L.

Krakowski oddział Zw. teatrów włościańskich (im. Anczyca). W związku z obchodem ku czci Anczyca, wczoraj o godz. 11 odbyło się w Instytucie muzycznym posiedzenie miłośników teatrów i chórów ludowych, na którem omawiano potrzebę założenia stałej wędrownej trupy, mającej dawać przedstawienia z najlepszych utworów ludowych i naszych mistrzów, nie wyłączając Słowackiego i Wyspiańskiego.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Dr Flach, Dr Gargas, J. Dymek, p. Anczyc, W. Wąsowicz, K. Gabryelski, poseł Ptak, Dr Szyjkowski i w. i. ze Lwowa zaś Dr Gargul, Adam Piątek i p. Bartosiński — uchwalono stworzyć Związek teatrów włościańskich im. Anczyca. — Tymczasowy komitet stanowią: Dr Rydel, Dr Szyjkowski, M. Siedlecka, J. Dymek, M. Magiera, Dr Flach, Flis, Konopka, Ptak, Okołowicz, Szafrański, Wąsowicz, W. Tetmajer, Balicki i w. in.

Walne Zgromadzenie Tow. przyj. Muzeum Narod. Wczoraj w południe odbyło się w kancelaryi Muzeum Narod. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego pod przewodnictwem dyr. Kopery. Po zagajeniu oznajmił dyr. Kopera członkom Towarzystwa, że namiestnictwo zatwierdziło zmiany kilku punktów statutu, poczem przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu, w skład którego weszli: p. Henryka Zakliczyna, Dr Sternschuss, oraz prof. Axentowicz i Laszczka. W dyskusyi nad wyborami, oraz proponowanemi do zakupna dziełami sztuki, zabierali głos pp. Wittig i Lauer z Warszawy, dalej pp. Komornicki, Feliks Jasieński, Sternchuss i Kopera. Wkońcu zakupiono na własność Muzeum Nar.: Pankiewicza: Widok portu (200 kor.), Kamockiego: Kościół w Woli Radziszewskiej (400 kor.) oraz okazy porcelany koreckiej i baranowickiej.

Czytelnia dla kobiet obchodzić będzie uroczystość Konstytucyi 3 Maja w poniedziałek d. 10 maja b. r. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu swoim przy Rynku głównym, Linia A—B, L. 32, I p.

Słowo wstępne wypowie prof. Michał Magiera.

Członkom przysługuje prawo wprowadzenia gości. Wstęp 30 hal.

Nieszczęśliwy wypadek. Władysław Iwaniec, 42-letni konduktor kolejowy ze Suchy, przybywszy w stanie nietrzeźwym pociągiem do Krakowa, wsiadł na dworcu do dorożki, każąc się zawieść na Podgórze. Ze względu jednak, że posiadał zaledwie 20 halerzy, w chwili gdy uznał, że dorożkarz przewiózł go odpowiednią wedle jego zdania za cenę 20 halerzy część drogi, nie zatrzymując pojazdu, podał woźnicy ową kwotę, sam zaś, aby uniknąć widocznie sprzeczki o zapłatę, wyskoczył z powozu tak nieszczęśliwie, że padając na bruk, złamał sobie podstawę czaszki. Zawezwane Pogotowie odwiozło go w stanie beznadziejnym na klinikę.

Nagła śmierć. Jan Piechowicz, 52-letni wyrobnik, zamieszkały przy ul. św. Wawrzyńca l. 16, czując się już od dłuższego czasu słabym, wybrał się onegdaj z domu, by zasięgnąć porady lekarskiej w szpitalu.

Po drodze jednak padł w ulicy Starowiślnej na bruk, i zanim zawezwane Pogotowie przybyło na miejsce wypadku, zmarł. Przyczyną śmierci był uwiąd starczy.

Z kolei. Wstrzymanie ruchu ogólnego na przestrzeni Lwów-Wołków potrwa przypuszczalnie jeszcze trzy dni.

Rada powiatowa krakowska odbyła 6 maja zwyczajne swe kwartalne posiedzenie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Dra Skrzyńskiego a w obecności delegata p. Dra Adama Fedorowicza jako reprezentanta rządu.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia i po wysłuchaniu sprawozdań sekretarza Dra Stafieja z czynności Wydziału powiatowego, a p. Włodzimierza Tetmayera z czynności delegatów do Rady szkolnej okręgowej — p. Józef Serczyk imieniem Komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie ze sprawdzenia rachunków powiatowych za r. 1908 i przedłożył wniosek o zatwierdzenie rachunków i udzielenie Wydziałowi powiatowemu z nią absolutoryum. Wniosek ten po krótkiej dyskusyi jednomyślnie uchwalono, poczem sekretarz imieniem Wydziału powiatowego przedłożył wniosek o zaciągnięcie od Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń drugiej z kolei pożyczki 20.000 kor. za procentem po 4%, celem dalszego ich za tymże procentem rozpożyczenia włościanom na ogniotrwałe krycie budynków. W umotywowaniu podał referent, że w ostatnich trzech latach Wydział powiatowy udzielił na ten cel 220 pożyczek w 63 gminach powiatu w sumie 61.800 koron. Mimo to już są prośby o dalsze pożyczki na przeszło 8.000 koron. Tak licznie budują się włościanie z nowa lub zmieniają strzechy na dachy ogniotrwałe. Jest w tem jednak ta wielka wada, że przyczółki dachów są prawie zawsze zakończone ściankami z desek (dachy szwajcarską formą).

W dyskusyi zabierali głos p. p. Paszkowski, Dr Milieski, Tetmayer, Serczyk i Jarzyna, wyrażając z jednej strony zadowolenie, że dachów ogniotrwałych tak wiele przybywa po wsiach powiatu — z drugiej strony (Dr Milieski), podnosząc wielkie wady i błędy hygieniczne i gospodarcze, jakie popełnia przytem niedoświadczona ludność włościańska.

Wraz z uchwaleniem pożyczki 20.000 koron, uchwaliła Rada powiatowa rezolucyę, wzywającą Wydział powiatowy o poczynienie w porozumieniu z innymi czynnikami starań, ażeby budownictwo wiejskie uwolnić od szerzących się wad i błędów.

Na dalszy wniosek Wydziału, przedłożony przez p. inżyniera Turskiego, uchwalono budowę dwóch trwałych mostów przy subwencyi kraju w miejsce dotychczasowych mostów drewnianych zniszczonych powodziami.

Przy wnioskach nagłych p. Dr Milieski uczynił wniosek o polecenie Wydziałowi jak najusilniejszych zabiegów o przyspieszenie obwałowania Wisły powyżej Krakowa. Sprawa tak dawno przygotowana utknęła skutkiem nieporozumienia się decydujących władz, a ogromne obszary gruntów znowu dziś właśnie dostają się pod wody wylewającej Wisły.

Wniosek ten uchwalono.

Po wyczerpaniu na tem porządku dziennego, przewodniczący zwraca uwagę, że to ostatnie obecnej Rady powiatowej posiedzenie, udzielił więc głosu sekretarzowi Dr Stafiejowi, który przedstawił w głównych zarysach działalność Reprezentacyi powiatowej w upływającem sześcioleciu, ilustrując rzecz wielu datami.

Było to sześciolecie smutne, zaczęło się od ogromnej klęski powodzi r. 1903, a kończy się także rokiem klęski rolniczej, trwającej od połowy lipca r. 1908, a zwiększającej się z każdym dniem niepamiętnej złej wiosny. Zniszczone w znacznej mierze oziminy, w miejsce których niema już czasu i niema czem uczynić nowych zasiewów, niekorzystne warunki robót wiosennych, wreszcie nadchodzące co chwila wiadomości z powiatu o wylewach rzek i potoków, — przygnębiające na zebranych rolnikach uczyniły wrażenie. Zamykając posiedzenie, Dr Skrzyński podniósł te smutne momenty, z drugiej strony jednak jako objaw pocieszający zaznaczył intenzywną i harmonijną pracę ustępującej Rady, życząc, aby po wyborach do takiej samej dalszej pracy w tym samym zebrano się składzie.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 10 Maja.)

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej minister obrony krajowej Georgi oświadczył, że spodziewa się, iż przedłożenia w sprawie nowej ustawy wojskowej na podstawie dwuletniej służby wojskowej, jakoteż w sprawie nowej procedury karnej wojskowej, będą do jesieni gotowe. Co się tyczy wniosku, aby absolwenci Akademii weterynaryjnej byli natychmiast przydzieleni do 11 klasy rangi, minister poczynił starania w ministerstwie wojny. Co się tyczy dostaw wojskowych, minister oświadczył, że o ile tylko będzie można, zarząd wojskowy spełni życzenia w sprawie nabywania towarów od producentów i małych rzemieślników. Ostateczne załatwienie nowych przepisów o rejonach fortecznych i rewersach demolacyjnych natrafia jeszcze na trudności ze względu na koszta i na odszkodowanie.

Rezolucyę w sprawie dowodu studyów w celu ułatwienia im przejścia do służby państwowej minister silnie będzie popierał.

Dalej rzekł minister, że zarząd wojskowy w własnym interesie stara się uchylać asenterowanie rekrutów niezdatnych. Następnie omawiał obszernie sprawę polepszenia bytu żandarmeryi i przyrzekł poczynienie różnych zarządzeń w tej mierze, oraz podniósł, że co do tego ministerstwo skarbu zajmuje stanowisko przychylne.

Wybory sejmowe w Styryi.

Grac. Przy wyborach do Sejmu styryjskiego z kuryi powszechnej wybrano 4 socyalistów, jednego ze stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, dwóch ze stronnictwa katolicko-konserwatywnego, jednego z partyi słoweńsko-katolickiej. Ma się nadto odbyć jeden wybór ściślejszy między kandydatem socyalistą a niem. postępowym.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Cesarz przyjął dziś przedpołudniem ministra handlu Kossutha, ministra oświaty Appony'ego i byłego prezydenta ministrów Stefana Tiszę.

Hr. Apponyi oświadczył zebranym dziennikarzom, że nie można jeszcze zaznaczyć żadnej zmiany położenia

Stefan Tisza odbył dziś konferencyę z prezydentem ministrów Weckerlem.

O sandżak nowobazarski.

Wiedeń. Wychodzący w Skoplie organ Serbów tureckich „Wardar« doniósł, że Austro-Węgry przygotowują się poważnie do ponownego obsadzenia sandżaku Nowobazarskiego. Otóż „Polit. Korrespondenz" oświadcza na podstawie powiadomienia z miejsca kompetentnego, że wiadomość ta jest wprost zmyśloną.

Książę japoński w Peszcie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Przybył tu japoński książę Naszimoto z małżonką. Cesarz złożył mu wizytę, poczem książę złożył swe karty w zamku dla cesarza i arcyksięcia Józefa.

Przeciwko syndykatom urzędniczym.

Paryż. Zgodnie z orzeczeniem Rady dyscyplinarnej, minister Barthoni wydalił 7 urzędników pocztowych ze służby.

Niemcy i Rosya.

Kolonia. Berliński telegram »Köln. Ztg« pisze: Francuskie dzienniki przynoszą depeszę z Petersburga, według której w kołach dyplomatycznych zapewniają, że prowadzona przez reakcyonistów walka przeciw Stołypinowi została przez niemiecką dyplomacyę spowodowana, gdyż dyplomacya ta widzi w Stołypinie poplecznika wrogiej Niemcom polityki i żywi obawę, że jego pozostanie usunie Rosyę ostatecznie ze sfery niemieckich wpływów. Dotąd walka [illegible] rezultatu, gdyż większość Du[illegible] Stołypina. Według wiadomości z ko[illegible]rmowanych, starają się przywódcy tej walki nakłonić cesarza Wilhelma, aby przed odjazdem cara na morze Śródziemne udał się do Petersburga celem wznowienia przewagi niemieckiej.

Wiadomość ta jest pozbawioną wszelkiej podstawy. Niemcy nie mają żadnego powodu przyłączać się do walki przeciw Stołypinowi i podróż cesarza Wilhelma — jak z miarodajnych kół donoszą — do Petersburga nie jest projektowaną. Dziwnem jednak jest, że te wiadomości rozszerza półurzędowa francuska aj. Havasa.

Sułtan Mahomet i Młodoturcy.

Konstantynopol. Rozmaite, nie dające się skontrolować, przeważnie jednak prawdopodobnie przesadzone pogłoski donoszą o napięciu między sułtanem i komitetem młodotureckim, wskutek czego generalissimus Szefket-basza musiał interweniować, gdyż sułtan zagroził pewnemi ewentualnościami. Szefket miał ogłosić, że armia zerwała wszelkie stosunki z komitetem młodotureckim.

Represye w Stambule.

Konstantynopol. Aresztowano wielu duchownych muzułmańskich i softów. Mahmud Szefket przedłużył termin wydania broni przez ludność o 5 dni i grozi ostremi karami w razie jej ni[illegible].

Konstantynopol. [illegible] hać u części wojska macedońskiego [illegible] arach Selimich w Skutari daje się zauwa[illegible] ruch reakcyjny.

Konstantynopol. Zarządzenia przeciw prasie będą zaostrzone. Dostęp dziennikarzy i innych osób do Porty jest bardzo utrudniony.

[illegible] trzęsienie ziemi.

Reggio di Calabria. Dziś o 8 rano [illegible] tu silne trzęsienie ziemi. Wiele murów [illegible] ło się. Wśród ludności panuje panik[illegible]

Messyna. Dziś rano było tu siln[illegible] nie ziemi. Ludność w popłochu poucie[illegible] z domów na ulice.

Ofiarność Ojca św.

Rzym. „Osserwatore Romano" don[illegible] papież wezwał patryarchę w Lizbon[illegible] składki, zebrane w Portugalii na ręce Pa[illegible] a na rzecz ludności dotkniętej trzęsien[illegible] ziemi w Messynie, obrócono na rzecz dotkniętych trzęsieniem ziemi w Portugalii.

Bomba w tramwaju.

Buenos Ayres. W jednym z wagonów tramwajowych wybuchła bomba, ukryta w jakimś koszyku z jarzynami. 20 osób zostało zranionych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Maryan Dąbrowski

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

†

Pogrzeb ś. p.
EMANUELA ŚWIEYKOWSKIEGO,
zmarłego 18 marca b. r, w Nicy, odbędzie się na Ukrainie w Kasperówce p. tel. Tetyjów, stacya Pochrebyszcze, we wtorek, dnia 11 maja b. r.

Żona, dzieci i matka proszą o modlitwę za Jego duszę.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp“ stow. zarejestr. z ogran. poręką. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża l. 7.